Grodno
№15 (426),
23 sierpnia 2015

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ





ROŚ TO «SANATORIUM» JEZUSA, TO MIEJSCE CUDU

8 sierpnia diecezjalne Sanktuarium Jezusa Frasobliwego w Rosi przyjęło licznych pielgrzymów z Grodna, Swisłoczy, Szydłowic, Wołkowyska, z innych miejscowości diecezji grodzieńskiej oraz innych diecezji Białorusi. Tym latem po raz pierwszy została zorganizowana piesza pielgrzymka Mosty - Roś.

● ciąg dalszy na str. 4



Kalendarz wydarzeń

24 sierpnia
święto św. Bartłomieja
26 sierpnia
wspomnienie MB Częstochowskiej
1 września
76 rocznica wybuchu II wojny światowej. Polecajmy Bogu w modlitwie wszystkich poległych i ofiary tej wojny
4 września
wspomnienie bł. s. Stelli i 10 sióstr, towarzyszek i męczennic z Nowogródka

Zapraszamy!

„Symbol Wiary"
Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus–2" o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się ***31 sierpnia w poniedziałek o godzinie 18.05*** *przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.*

Redakcja gazety „Słowo Życia" poszukuje specjalisty ze znajomością języków polskiego i białoruskiego na stanowisko tłumacza. Prosimy zwracać się do 12 września br. pod numer: (8029) 637-07-17.

SONDA
www.grodnensis.by

Czy w tym roku szkolnym Wasze dzieci będą chodzić na lekcje religii?

- *Tak, przed Pierwszą Komunią*
- *Tak, do Pierwszej Komunii*
- *Tak, po Komunii*
- *Tak, do Bierzmowania*
- *Tak, po Bierzmowaniu*
- *Nie, brakuje im czasu*
- *Trudno powiedzieć*



„Świadectwo chrześcijańskie jest konkretne. Słowa bez przykładu są puste" - papież Franciszek



XXI NIEDZIELA ZWYKŁA

J 6,54.60-69.

Ucząc w synagodze w Kafarnaum, Jezus powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym".

A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?". Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą". Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są , co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: „Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca". Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?". Odpowiedział Mu Szymon Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga".

ZROZUMIEĆ JEZUSA W SWOIM SERCU

Fragment Ewangelii św. Jana, odczytany dziś w świątyniach, podkreśla temat braku wiary i trudności w słuchaniu Słowa życia: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?" (6, 60). Pokusa, by nie wierzyć, zaczyna się wówczas, gdy naukę Chrystusa i Kościoła uznajemy za przykrą, niezgodną z naszymi kryteriami, nie do wprowadzenia w życie. Jak pogodzić naukę Ewangelii z naszym życiem, naszym doświadczeniem zła, cierpienia, złożoności Kościoła, daremności naszych wysiłków, cierpienia ubogich i bezbronnych? Jezus odpowiada, wskazując drogi ułatwiające zrozumienie wiary.

Mówi przede wszystkim: „To was gorszy?" (J 6, 61). Różnica między waszą nauką a Moją wydaje wam się za duża, aby ją przyjąć? „A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem?" (J 6, 62). Jest to zachęta do poszerzenia pola widzenia. Bardzo często trudności w wierze pojawiają się dlatego, że poglądy ludzkie konfrontujemy z nauką wiary, ale na pewnym ograniczonym polu. Powinniśmy częściej słuchać Boga.

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

M 7,1-8.14-15.21-23.

Zebrali się u Jezusa faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?". Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: «Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi». Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie".

Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: „Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumiejcie. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym.

Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym".

JESTEŚMY W SZKOLE JEZUSA

Jest jednak Ktoś, kto nas uczy, jak to robić, jak wchodzić w kolejne etapy zrozumienia i czystości nie tylko tej cielesnej, ale głównie tej właściwej – duchowej. To nasz Pan Jezus Chrystus, który mówi do nas: „Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumiejcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. (...) Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym" (Mk 7, 14-15, 21-23). Pozostaje tylko pytanie, jak to robić, aby żyć w zgodzie z naukami – ale to leży już tylko i wyłącznie w gestii naszego sumienia i zrozumienia Słowa Bożego.

Ks. Paweł Sołobuda

Moim przyjacielem jest Jezus

SŁOWO REDAKTORA

Ks. Paweł Sołobuda



Wielu z nas jest znane powiedzenie: „Pokaż mi swoich przyjaciół, a powiem ci, kim jesteś". Rożnych mamy przyjaciół, najczęściej cieszy nas fakt, że jest ich sporo, że mogą nam pomóc, gdy tego potrzebujemy. Jednak nawet gdy jest ich tylko kilka, ale takich prawdziwych, możemy zawsze powiedzieć, że nie jesteśmy samotni. Od zachowania przyjaciół dużo zależy: nasze radości i spokój, plany na przyszłość i marzenia, zmiana zachowania i maniery. Przyjaciel jest jak skarb, który może nasze życie ubogacić.

Bardzo często słyszę, szczególnie od ludzi młodych, że Jezus jest ich Przyjacielem. Odnoszę to również do siebie i do każdego człowieka wierzącego, którego stać na takie słowa. Ale czy rozumiemy, co to jest za przyjaźń? Czego Jezus chce od nas? Czy stać nas na taką przyjaźń z Jezusem? Czy są to po prostu nic nieznaczące słowa? Spróbujmy nad tym się zastanowić w swoich sercach, bowiem właśnie one stają się fundamentem przyjaźni z Bogiem.

Najlepiej na temat przyjaźni z Jezusem powiecie sami. Każdy z nas przeżywa przyjaźń z Jezusem na swój sposób, dlatego przytoczę kilka waszych rozważań na ten temat. Młoda dziewczyna powie sobie: „Być przyjacielem Jezusa znaczy powierzyć Mu samą siebie, ofiarować zaufanie, modlitwę, a przede wszystkim postępować według Jego przykazań. Aby być przyjacielem Jezusa, trzeba w Niego wierzyć, pokładać w Nim nadzieję, a przede wszystkim postępować godnie i miłosiernie". Człowiek w wieku średnim tak sobie myśli: „Być przyjacielem Jezusa znaczy, że powinniśmy żyć według Jego przykazań, przestrzegać zasad i się starać, aby Jezus docenił nasze starania". Człowiek starszy w zamyśleniu i po przemyśleniu też odpowie: „Gdy mówimy o kimś „przyjaciel", mamy na uwadze kogoś bliskiego, kogoś, komu można się zwierzyć, zaufać; kogoś, kto pomoże, nie zostawi nas w trudnych chwilach. Często bywa też, że przyjacielem jest ktoś, kto spełnia nasze oczekiwania, zna nasze potrzeby i umie im zaradzić. Takim właśnie przyjacielem jest Jezus".

Pamiętajmy, że przyjaźń zobowiązuje. Nic nie przyniesie więcej radości Jezusowi niż owoce tej przyjaźni w życiu każdego z nas. Warto zmienić nasz sposób myślenia i postawić Jezusa na pierwszym miejscu. O przyjaźń, o relację z przyjacielem trzeba dbać. Niektórzy porównują ją do rośliny, która bez wody i troskliwej opieki usycha. Pamiętając o niedzielnej Eucharystii, Spowiedzi Świętej, słuchaniu Słowa Bożego i regularnej modlitwie, dbamy o tę przyjaźń. Sakramenty sprawiają, że jesteśmy czyści i miłość Boga wlewa się do naszych serc bez przeszkód. A Jezus staje się dla nas najważniejszym Przyjacielem. A może ktoś jeszcze spróbuje opisać swoją przyjaźń z Jezusem?

DEKANAT RADUŃ

Woronowo

Według archiwum diecezji grodzieńskiej

Osada po raz pierwszy jest wspomniania w XVI w. pod nazwą Bołotno, Błotno – od miejscowej rzeczki Bołotnianka, która dziś jest już tylko strumykiem. Na początku XVII w. to miasteczko jest wspomniane również jako Werenowo, Woronow. Należało do Gasztołdów, Masiewiczów, Zarzeckich, rodu Scypio del Campo.

Kościół założono tu w pierwszej połowie XVI wieku na fundusz magnata Gasztołda, ówczesnego właściciela Błotny. Nowy drewniany kościół na placu centralnym miasteczka został zbudowany w 1705 roku na środki mścisławskiego gubernatora Aleksandra Jana Masiewicza, świątynia została poświęcona pod wezwaniem świętych apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

W XVIII w., gdy Woronowo było własnością rodu Scypio del Campio, miasteczko otrzymało status centrum starostwa. W 1735 roku kasztelan smoleński i właściciel Woronowa Jan Scypio del Campo (+1738, był też fundatorem klasztoru dominikanów w Koniuchach dziekanatu wołkowyskiego) i jego syn Józef, starosta lidzki, otworzyli tu szkołę oraz kolegium zakonu pijarów. Według fundacji woronowskiemu klasztorowi na własność przekazano majątek Łopocyzno ze wsią Wilkonce i ofiarowano 50 tysięcy złotych. Jednak po 20 latach w 1756 r. rozporządzeniem komisji edukacyjnej pijarzy zostali przeniesieni do Lidy.

Drewniany kościół parafialny, zbudowany jeszcze przez Masiewicza, działał w Woronowie do II wojny światowej. Była to prostokątna w podstawie bezwieżowa świątynia o trzech nawach, z trójkątnym frontonem nad główną fasadą, którą flankowały dwie szlifowane wieże. Po lewej stronie kościoła osobno stała dwupiętrowa również drewniana namiotowa dzwonnica. Teren kościelny był otoczony kamiennym ogrodzeniem z trójprzęsłową ceglaną i otynkowaną bramą wejściową.

Inne świątynie w tamtym czasie w woronowskiej parafii nie istniały. Liczba parafian sięgała prawie czterech tysięcy.

W 1940 r. Woronowo otrzymało status centrum rejonu o tej samej nazwie obwodu grodzieńskiego. W 1967 r. starożytny kościół został zniszczony, dziś na tym miejscu znajduje się budenek klubu.



Wygląd zewnętrzny świątyni

Odrodzenie parafii zaczęło się dopiero pod koniec lat 80 XX w., jesienią 1990 r. rozpoczęto budowę nowego okazałego dwuwieżowego kościoła z cegły sylikatowej. W 1994 r. w świątyni odbyło się pierwsze nabożeństwo, jednak budowa nadal trwała. 19 maja 2002 r. kościół pod wezwaniem Bożego Miłosierdzia uroczyście konsekrował biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Historyczne wezwanie świętych apostołów Szymona i Judy Tadeusza zachowała woronowska parafia.

Kościół w stylu eklektycznym zbudowano za cmentarzem parafialnym; jest on prostokątny w podstawie o tożsamej apsydzie, główna fasada jest flankowana dwiema czworobocznymi namiotowymi wieżami. Wnętrze jest podzielone przez cztery pary podparć na trzy nawy, płaski podsufitowy sufit został zrobiony z desek na betonowych belkach. Przegroda o wyglądzie przedsoborowego ołtarza oddziela zakrystię za prezbiterium. W świątyni są trzy ołtarze: główny – Bożego Miłosierdzia, lewy boczny – Najświętszego Serca Pana Jezusa, prawy – Matki Bożej Fatimskiej, nad wejściem znajduje się chór.

Dziś do woronowskiej parafii należy nowa kaplica w Polackiszkach. Od 1993 roku w parafii pracują siostry pallotynki, od 1999 r. do terenu kościoła należy ich dom zakonny (parterowy z mansardą) z kaplicą św. Michała Archanioła. Działa w parafii „Caritas", które znajduje się na plebanii, gdzie mieści się również kaplica. Parafią opiekują się księża pallotyni.



Ołtarz główny

Maryja naszą Matką Niebieską



10. rocznicę koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Kongregackiej obchodzono w Grodnie. W uroczystościach, które miały miejsce w kościele pw. św. Franciszka Ksawerego, wzięli udział liczni wierni, którzy dziękowali Maryi za wszelkie otrzymane za Jej wstawiennictwem łaski.

Już tradycyjnie duchowe przygotowania do uroczystości rozpoczęły się 4 sierpnia Mszą św. i adoracją Najświętszego Sakramentu. Następnie o północy w katedrze została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Józefa Staniewskiego. W swojej homilii hierarcha zaznaczył, że tegoroczne uroczystości mają wyjątkowy charakter, gdyż wiążą się z 10. rocznicą koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Kongregackiej.

„Wierni miasta Grodna zawsze znajdują czas, aby przyjść i pomodlić się przy obrazie Matki Bożej Kongregackiej, zawierzają Maryi swoje rodziny, wypraszają potrzebne łaski. Matka Boża Kongregacka nigdy nie jest sama, Ona zawsze prowadzi dialog z człowiekiem" – powiedział ks. bp Józef.

Po nabożeństwie zostało wznowione całodobowe czuwanie, w którym wzięli udział poszczególne parafie miasta.

Wieczorem następnego dnia została odprawiona odpustowa Msza św., podczas której wierni dziękowali Najświętszej Maryi Pannie w cudownym obrazie za wszystkie otrzymane łaski i modlili się o umocnienie wiary i wierność Bogu dla każdego człowieka.

Do licznie zebranych wiernych z homilią zwrócił się ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. Hierarcha opowiedział średniowieczną legendę o królu i jego córce. Księżniczka miała odziedziczyć całe królestwo, więc królowi bardzo zależało na tym, by wybrała dobrego męża. Król ogłosił, że ewentualny kandydat na zięcia musi przynieść perłę, piękniejszą i większą od tej, którą posiada królowa. Kawalerowie tłumnie się zgłaszali, lecz nikt nie przyniósł większej i piękniejszej perły. Wtedy król, zniecierpliwiony z powodu nadmiaru bezskutecznie zgłaszających się śmiałków, wydał rozporządzenie: kto się zgłosi, a nie spełni warunku, zostanie stracony. Pielgrzymki młodzieńców do królewskiego pałacu natychmiast ustały. Po jakimś czasie do miasta przyjechał obcy rycerz. Ponieważ był dzielny, rozsądny i rozważny, bardzo spodobał się królowi. Gdy król dowiedział się, że rycerz ma zamiar wziąć udział w konkursie i ubiegać się o rękę królewny, stanowczo mu odradzał. Nie chciał, aby rycerz był skazany na śmierć. Ale tamten nie chciał się wycofać. Poprosił o trzy dni i powrócił razem ze starą pomarszczoną kobietą, siwą jak gołąbek. Z miłością i szacunkiem wziął ją za rękę, podszedł do króla i powiedział, że to jego matka i ona jest najdroższą i najpiękniejszą perłą. Król się wzruszył, bo przypomniał sobie swoją nieżyjącą już matkę i pozwolił rycerzowi poślubić córkę, a wraz z nią oddał mu całe swoje królewstwo.

„Ta piękna i wzruszająca legenda przypomina nam, że nie ma na świecie bardziej ofiarnej, oddanej i bezinteresownej miłości niż miłość matki. W sercu każdego człowieka matka zajmuje miejsce szczególne. Do matki przychodzimy z naszymi radościami, smutkami, troskami i cierpieniami. U niej szukamy rady i wsparcia. I nawet gdy po trudach ziemskiego życia matka odejdzie do wieczności, nadal odczuwamy jej bliskość, bo jest obecna w naszych modlitwach, myślach i wspomnieniach" – mówił ks. biskup. „Pan Jezus, prawdziwy Bóg, *a zarazem prawdziwy człowiek, też miał swoją matkę i dla Niego, podobnie jak dla każdego człowieka Maryja była najbliższą, najdroższą osobą na ziemi. I chociaż z Ewangelii niewiele dowiadujemy się o Jej życiu ziemskim , o uczuciach, którymi darzyła Syna, nie ulega wątpliwości, że między Jezusem a Maryją istniała szczególna więź miłości, wdzięczności i szacunku. Wśród modlitw, jakie Pan Jezus zanosił do Ojca Niebieskiego stałą była modlitwa dziękczynienia za dar Matki, którą Pan Bóg wybrał jako swe arcydzieło jeszcze przed założeniem świata".*

Ks. bp Aleksander również podkreślił, że Maryja jest darem dla Jezusa, a z Jego woli stała się darem dla każdego z nas. Od dwóch tysięcy lat lud chrześcijański czci Maryję jako swoją Matkę. Świadczą o tym niezliczone kościoły i kaplice Jej poświęcone, przepiękne modlitwy i pieśni, ułożone na Jej cześć, łaskami słynące obrazy i figury Matki Bożej, rozsiane po całym świecie, sanktuaria Maryjne, do których podążają pielgrzymi, by wielbić Matkę Najświętszą i prosić Ją o wstawiennictwo w swoich potrzebach.

„I chociaż Maryja odbiera cześć od ludu pod różnymi tytułami i wyznaniami, istota pobożności Maryjnej jest zawsze ta sama. Wierzymy, że Maryja jest naszą Niebieską Matką i wzywamy z ufnością Jej wstawiennictwa, aby modliła się za nami" – powiedział hierarcha.

Od ponad trzech i pół wieku wierni Grodna i okolic wielbią Maryję w łaskami słynącym obrazie. Matka Boża Kongregacka jest opiekunką nie tylko studentów, darzy swą matczyną miłością każdego, kto z wiarą do niej przychodzi. Zachowały się świadectwa licznych cudów i łask, otrzymanych za jej wstawiennictwem. O potędze orędownictwa Maryi świadczą też liczne wota, umieszczone przy obrazie. Wiemy jednak, że nie wszystkie cuda zostały spisane, nie każdy obdarowany łaskami złożył o tym świadectwo. Większość cudów i łask pozostanie na zawsze tajemnicą, znaną samemu Panu Bogu.

„Zgromadzeni u stóp Maryi, obecnej w tym łaskami słynącym obrazie, dziękujmy Panu Bogu za wspaniały dar Najświętszej Maryi Panny. Dziękujmy za to, że mamy do kogo się uciekać w każdej naszej potrzebie, mamy komu zawierzać wszystkie nasze troski i smutki naszych serc" – zachęcił zebranych wiernych ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. *„Możemy być pewni, że Maryja nie zostawi nas samych, nie opuści w trudnych chwilach życia, dlatego w jej matczynych ramionach czujemy się zawsze tak dobrze, bezpiecznie i szczęśliwie. Każda matka pragnie szczęścia dla swoich dzieci. Maryja jako Niebieska Matka jest zatroskana przede wszystkim o nasze zbawienie, dlatego daje nam swoją matczyną radę. Idąc przez życie, mamy słuchać Jezusa i postępować według Jego nauki. Wtedy nie pobłądzimy i dotrzeby bezpiecznie do celu naszej ziemskiej pielgrzymki"* – podsumował hierarcha.

Na zakończenie uroczystości odbyła się procesja z kopią obrazu Matki Bożej Kongregackiej.



W 10. rocznicę koronacji cudownego obrazu MB Kongregackiej modlono się za rodziny, dzieci i młodzież oraz za wszystkich wiernych Grodna i okolic



Podczas procesji z kopią cudownego obrazu

Kinga Krasicka

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Nie wystarczy spotkać Jezusa, aby w Niego uwierzyć, nie wystarczy czytać Biblię, Ewangelię; nie wystarczy nawet być świadkiem cudu. Wiele osób było w bliskim kontakcie z Jezusem i nie uwierzyło Mu, co więcej wzgardziło Nim i skazało. Stało się tak, ponieważ ich serca były zamknięte na działanie Ducha Świętego. Natomiast wiara, która jest podobna do ziarna rzuconego w glebę serca, kiełkuje, gdy pozwolimy się „pociągnąć" przez Ojca do Jezusa i „idziemy z Nim" z otwartą duszą, bez przesądów; wtedy rozpoznamy w Jego obliczu oblicze Boga i w Jego słowach Słowo Boże, ponieważ Duch Święty pozwolił nam wejść w relację miłości i życia, która istnieje między Jezusem a Bogiem Ojcem.

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 09.08.2015

Abp Tadeusz Kondrusiewicz



Bóg daje nam Słowo Życia, dzięki któremu człowiek zaczyna żyć lepiej. Przestaje się bać, ponieważ wie, że może powierzyć swój los Bogu. W taki sposób Bóg pociąga nas do siebie. Pokazuje, jak wyjść z pułapki lęku i śmierci, dając nadzieję na zmartwychwstanie. Taka nadzieja nie jest matematyczną pewnością lub fizycznym dowodem zmartwychwstania. Niektórzy potrzebują takiej pewności i szukają jej w parapsychologii, spirytyźmie, reinkarnacji itd. Jednak jest to daremna praca. Boga nikt i nigdy nie widział oprócz Syna, który nam Go objawił. Dlatego ten, kto się staje uczniem Boga, kto Mu ufa, nie potrzebuje żadnych dowodów oprócz swej wiary. Jezus mówi, że ten, kto wierzy w Niego, ma życie wieczne.

A więc istnieją dwie drogi – z Bogiem i bez Niego. Niezbędne jest tylko dokonać odpowiedniego wyboru i wiedzieć, jakie są skutki tego wyboru, aby nie mieć iluzji co do swej przyszłości. Trzeba o tym pamiętać, aby nasze życie miało sens i szczęśliwą wieczność.

Fragment homilii na XIX Niedzielę zwykłą



◆ *Liczba wiernych odwiedzających pawilon Stolicy Apostolskiej na światowej wystawie „EXPO 2015" przekroczyła 600 tysięcy osób. Codziennie gośćmi watykańskiej ekspozycji było około 10-11 tysięcy osób. Temat tegorocznej wystawy brzmi: „Nakarmić planetę. Energia dla życia". Ekspozycja Stolicy Apostolskiej zawiera cztery podstawowe tematy: ekologia, solidarność w ekonomii, wychowanie oraz chleb jako produkt, który czyni obecność Boga w świecie widzialną. Zwiedzających wystawę interesowały stół interaktywny, zdjęcia i filmy na temat stworzenia. „EXPO 2015" odbywa się w Mediolanie od 1 maja do 31 października.*

◆ *Papież Franciszek otrzymał nagrodę „Abolicjonista roku" za zaangażowanie w sprawy zniesienia kary śmierci. Przedstawiciele organizacji „Hands Off Cain", która jest założycielką tej nagrody, podkreślili, że działalność Pontyfika rozpoczęła się od znesienia dożywotniego więzienia oraz wprowadzenia w prawodawstwie Państwa Watykańskiego pojęcia przestępstwa tortur. Mówi to o tym, że Papież jest nie tylko przeciwko karze śmierci, ale też dożywotniemu więzieniu. Nagrodą była figurka z bronzu wykonana przez Maxima Liberty'ego. Figurka miała kształt planety, na której siedzą dzieci, dążące wznieść się do nieba.*

◆ *W Warszawie odbyło się szkolenie pierwszej grupy kapłanów, którzy zostali powołani do pomocy ofiarom wykorzystania seksualnego, ich rodzinom oraz wspólnotom kościelnym. Wśród 14 uczesników było 4 duchownych z Białorusi. Kapłani posłuchali wykładu na temat metod działania sprawców nadużyć oraz duszpasterskich skutków dla parafii lub środowiska, w których te zdarzenia miały miejsce. Program nauczania zawierał też ćwiczenia praktyczne. Uczestnicy seminariów spotkali się z ofiarami wykorzystania seksualnego, mieli możliwość ich wysłuchać i osobiście z nimi porozmawiać. Oprócz tego, rozważano nad pytaniem o wspólnocie parafialnej jako ofierze w danej sytuacji. Organizatorem szkoleń było Centrum Ochrony Dzieci, które działa przy Akademii Ignatianum w Krakowie.*

◆ *Drugi rok z rzędu zakonnicy z misyjnego franciszkańskiego Centrum Braci Mniejszych Konwentualnych wypływają brzegami Tybru, aby się spotkać z mieszkańcami i gośćmi Rzymu. W ciągu trzech letnich miesięcy zakonnicy rozmawiają z ludźmi, wysłuchują ich problemów. Misjonarze rozdają broszurki z informacją o Zakonie i proponują chętnym wysłanie pocztówki samemu Ojcu Świętemu.*

◆ *W USA w dniach od 15 sierpnia do 7 października trwać będzie akcja o nazwie „54 dni modlitw o ślub i rodzinę". Inicjatorem wspólnej modlitwy było Apostolstwo Różańca Świętego dla ewangelizacji na czele z nauczycielem duchowym Jeromem Listeckim, arcybiskupem Milwaukee. W posłaniu skierownym do wszystkich biskupów USA, abp Listecki podkreśla, że „przed twarzą duchowego kryzysu współczesnej kultury my wszyscy potrzebujemy wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny". Akcja modlitewna ma poprzedzać Światowe Spotkanie Rodzin, mające miejsce w Filadelfii w dniach 22-27 września, oraz Synod Generalny z pytaniami o rodzinie, który odbędzie się w Watykanie w dniach 4-25 października tego roku.*

Radio Watykańskie, ekai.pl, credo-ua.org, katolik.ru

Angelina Pokaczajło

Roś to «sanatorium» Jezusa, to miejsce cudu

● *ciąg dalszy ze str. 1*

Na ostatnim odcinku podróży do pielgrzymki Grodno-Roś dołączył biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski.

Najbardziej wzruszającym było wejście pielgrzymów do sanktuarium oraz chwila osobistej modlitwy, gdy każdy mógł powierzyć Bogu wszystkie swoje sprawy. Nie mniej wzruszający był moment, gdy przed wejściem do świątyni grodzieńska pielgrzymka położyła się krzyżem na asfalcie.

Podczas tych, zdaje się, najważniejszych chwil pielgrzymowania w oczach wielu można było zobaczyć łzy radości. W tych łzach – nawet u chłopców – dało się zauważyć wielkie wzruszenie.

Po pokonanych kilometrach, trudnej drodze i długim oczekiwaniu spotkania na każdego pielgrzyma z wysokości ołtarza patrzył Jezus Miłosierny, przenikając swym spojrzeniem do duszy człowieka…

Wieczornej Mszy św. dla pielgrzymów przewodniczył biskup Józef Staniewski. *„Przychodzimy do tego sanktuarium jak do źródła, aby zaczerpnąć czystej wody, aby wzmocnić i odczuć naszą godność dziecka Bożego"* – podkreślił biskup w homilii. *Rozważając nad cierpieniem Jezusa Chrystusa oraz nad ludzkim cierpieniem, hierarcha dodał: „Z Chrystusem wszystko ma sens, a więc też chwile cierpienia, pokuty i śmierci". Według słów biskupa sensu pokuty i ludzkiego cierpienia warto szukać w krzyżu Chrystusa, który jest „twarzą niepojętej miłości Boga do człowieka".*

Potem pielgrzymi wysłuchali konferencji, którą do obecnych skierował kustosz sanktuarium ks. Czesław Pawlukiewicz. Kapłan zachęcił wiernych do otworzenia się na Boże działanie, aby Duch Święty znalazł swoje miejsce w sercu i każdego dnia prowadził drogą zbawienia.

Adoracja Najświętszego Sakramentu oraz Akt zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie zakończyły pierwszy dzień uroczystości w sanktuarium.

9 sierpnia uroczystej Mszy Świętej dla licznych pielgrzymów przewodniczył ordynariusz diecezji ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. Wzięli w niej udział wierni z różnych miejscowości diecezji, wielu z nich przyszło w pieszych pielgrzymkach.

Zwracając się do pątników, hierarcha zaznaczył, że życie człowieka to ciągła pielgrzymka. *„Porzez nasze ziemskie pielgrzymowanie powinniśmy zasłużyć na życie wieczne"* – dodał biskup. Hierarcha nazwał sanktuarium „duchowym sanatorium", ponieważ można tu znaleźć wszystko, co jest potrzebne duszy i ciału. *„Jezus Chrystus ze smutną twarzą patrzy dziś na wszystkich nas, którzy Go tu odwiedzają, i mówi: «Uczcie się ode Mnie, bo Ja jestem cichy i pokorny sercem»"* – powiedział ordynariusz grodzieński.

Biskup Aleksander na zakończenie tegorocznych uroczystości w Sanktuarium Jezusa Frasobliwego w Rosi podkreślił, że chciałby, aby do cudownej figury Jezusa, słynącej swoimi łaskami już ponad 400 lat, skierowali się wierni w pieszych i autokarowych pielgrzymkach ze wszystkich parafii diecezji i z zagranicy.

„Pragnę, aby tu pielgrzymowała cała diecezja" – podkreślił ordynariusz grodzieński.

Kustosz sanktuarium ks. Czesław Pawlukiewicz podziękował wszystkim pielgrzymom za podjęty wysiłek pielgrzymowania i zapewnił, że drzwi sanktuarium są zawsze otwarte, oraz zachęcił odwiedzać to święte miejsce częściej.

Ostatnim punktem uroczystości był koncert zespołu wspólnoty Duszpasterstwa Młodzieży Studiującej i Pracującej „OPEN" diecezji grodzieńskiej, podczas którego pielgrzymi sławili Boga przez śpiew.

Ks. Jerzy Martinowicz


Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz wita uczestników uroczystości


Podczas wieczornej Mszy dla pielgrzymów


Sanktuarium w Rosi jest dla wiernych miejscem, gdzie moga odczuć szczególną obecność Boga

Ks. Czesław Pawlukiewicz:

O kulcie Jezusa Frasobliwego, o życiu i cudach w sanktuarium w Rosi oraz o budowie nowego domu rekolekcyjnego z kustoszem Sanktuarium Jezusa Frasobliwego w Rosi, ks. Czesławem Pawlukiewiczem, rozmawiał ks. Paweł Solobuda.

Jak przeżyliście doroczne uroczystości na początku sierpnia?

W tym roku na przełomie lipca-sierpnia w naszym sanktuarium miały odbyć się tradycyjnie „rekolekcje letnie", tym razem z o. Johnem Bashoborą, ale niestety się nie odbyły, co było dla wielu smutkiem. Ale wiemy, że u Boga każdy smutek może zamienić się w radość. Ufamy, że w tym roku odbędą się rekolekcje „jesienne" w dniach 12-13 września z ks. Janem Reczkiem. A by Roś nie była „pusta i bez życia", Jezus w tym roku powołał do siebie w letnim czasie podwójną ilość pielgrzymów. Do XIV pielgrzymki z Grodna, Wołkowyska, Swisłoczy dołączyła się I pielgrzymka z Mostów. Kilka osób dołączyło się do pielgrzymów z Wilna, Ostrowca, Szczuczyna i innych miejscowości. Bóg działa na różne sposoby.

Jak Ksiądz zauważył, coraz więcej pielgrzymek przybywa do tego szczególnego miejsca. Z jakimi intencjami przychodzą tu ludzie?

Ufam, że wielu pielgrzymów przeżyło rekolekcje w drodze, kiedy Pan dotknął serc swoją łaską przez słuchanie konferencji, spotkanie z bratem albo siostrą, przez trud kroczenia, a może w szczególny sposób w tym roku przez niesamowity żar promieni słońca.



Bóg otwiera serca i przenika duszę



Dziś swą historię opowiada siostra Lilia z Kongregacji Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Z dużej zgodnej rodziny

Rodzina Lilii pochodzi z Ukrainy, z miasteczka Gródek. Wychowywała się w dużej rodzinie razem z trzema braćmi i sześciu siostrami. Matka zajmowała się sprawami domowymi i opiekowała się dziećmi, ojciec pracował jako kierowca.

Od dzieciństwa dziewczynka znała wszystkie modlitwy. Podstawy wiary przekazały jej mama i babcia.

Po szkole dziewczyna skończyła technikum w Charkowie. Pojechała do Krymu, a po roku – na Sybierię.

„Mam siostrę bliźniaczkę. Zawsze byłyśmy razem. A gdy trafiłyśmy do różnych miast, zaczęłyśmy odczuwać brak siebie nawzajem. Pragnęłyśmy więcej się komunikować, być obok. Bliźniaki, jak wiadomo, mają bardziej ścisły związek ze sobą, niż zwykli brat czy siostra... Więc przyjechałam do niej do Niagani".

Małżonkiem twoim jest twój Stwórca

Wkrótce siostra wyszła za mąż. Lilia, jak każda młoda dziewczyna, również pragnęła stworzyć swoją rodzinę i postanowiła pomodlić się w tej intencji. Przyjęła post. Zamknęła się w pokoju i uklękła.

„Panie, chciałabym być dobrą żoną, dobrą mamą. Daj mi dobrego męża, aby był wierny, wierzący, abyśmy mieli coś wspólnego i mogli razem się modlić".

Wzięła do rąk Biblię i poprosiła Boga o odpowiedź. Gdy otworzyła Pismo Święte, natrafiła na 54. rozdział Księgi Izajasza, 5. wers: „Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi".

Dziewczyna nic nie zrozumiała, zamknęła Biblię i wyszła z pokoju. Jednak szybko wróciła i znowu uklękła.

„Panie, chciałabym być dobrą żoną, dobrą mamą. Daj mi dobrego męża".

Wzięła do rąk Biblię i otworzyła na tym samym wersie z 54. rozdziału Księgi Izajasza. Po przeczytaniu dziewczyna poczuła się nieswojo i pomyślała, że Bóg jej nie zna. Powiedziała: *„Panie, jestem wielką grzesznicą. Weź sobie świętą".* I zamknęła Biblię. Wyszła z pokoju, ale wróciła. Po raz trzeci wzięła do rąk Pismo Święte. Czuła, że Bóg znowu otworzy ten sam fragment. Tak też się stało.

Dziewczyna na serio się zamyśliła: kościoła w Niagani nie ma, cóż ma robić? I pojechała za tysiąc kilometrów na spotkanie z księdzem do Tiumieni. Po rozmowie o jej powołaniu kapłan powiedział: *„Lilio, wiesz co, będę się za ciebie modlił, abyś wyszła za mąż. Jedź do domu".*

I dziewczyna wróciła.

Jak we śnie

Minął rok. Przez cały ten czas dziewczyna myślała o tym, jak będzie wyglądało jej dalsze życie. Pewnego wieczoru wzięła z półki książkę. Otworzyła ją i przeczytała: „Jedź tam, gdzie Ja tobie nakazałem, ponieważ przez całe życie idziesz przeciw Mojej woli". Dziewczyna się przelękła i odrzuciła książkę.

„Panie, przeciw Twej woli? Nie, nigdy! Cokolwiek, tylko nie to".

Lilia pojechała do księdza do Tiumieni po raz drugi. Wysłuchawszy dziewczyny, kapłan zaproponował jej pozostać w mieście, pochodzić do kościoła. On zaś będzie ją obserwował i się przypatrywał, czy naprawdę dziewczyna ma powołanie. Lilia się zgodziła.

Ale gdzie ma się zatrzymać? Wtedy dziewczyna przypomniała sobie o jednym znajomym, który obiecał pomóc jej z mieszkaniem, jeśli zajdzie taka potrzeba. Więc Lilia zadzwoniła do niego do pracy. Okazało się, że mężczyzna pojechał do tajgi i wróci dopiero za dwa miesiące. Dziewczyna się zasmuciła i zwróciła się do Boga: *„Jeśli naprawdę chcesz, abym poświęciła się Tobie, zrób tak, by mój znajomy przyjechał i dał mi klucze od mieszkania. Bo gdzie pójdę? Gdzie będę mieszkała?".*

Położyła się spać. W nocy miała sen.

„Podchodzę do jego domu. Drzwi są otwarte. Wchodzę, wołam go. Widzę, wychodzi mi na spotkanie i pyta, co się stało. Mówię, że potrzebuję zamieszkać na jakiś czas w Tiumieni, i proszę dać klucze od jego mieszkania. Odpowiada: «Lilio, nie ma problemu». Podchodzi do szafki, z kieszeni marynarki wyjmuje klucze i kładzie je na mojej dłoni".

Dziewczyna obudziła się w dobrym humorze i postanowiła pójść do znajomego. Przychodzi – i wszystko dzieje się jak we śnie: drzwi są otwarte, dziewczyna go woła, rozmawiają, znajomy wypowiada te same słowa i wyjmuje klucze z tegoż miejsca, które widziała we śnie.

„Był to dla mnie bardzo jasny znak".

Szczęśliwa w swym powołaniu

Lilia mieszkała w Tiumeni przez pół roku. Ksiądz ją pobłogosławił i odesłał do Polski do Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W 1999 roku w Łomży dziewczynę przyjęto do postulatu. Po trzech latach zostały złożone pierwsze śluby. A 1 sierpnia 2007 roku w domu generalnym w Mariówce siostra Lilia złożyła śluby wieczyste.

Kilka lat pracowała jako katechetka na Białorusi. Potem wyjechała do Polski, po czym znów wróciła i już przez prawie 10 lat pracuje w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie.

„Bóg dla mnie jest tym, który kocha i przebacza, leczy i czyni wielkie cuda, jest obecny, ale ukryty, działa i lubi zaskoczyć, dotyka i chowa się, bo tak Jemu się podoba. To Ten, który jest bardzo hojny i rozdaje Swoje łaski, Ten, który otwiera moje serce i przenika moją duszę. Jego Słowo mieszka w moim sercu: jest to przejmujący głos, który jest wierny swemu słowu i wie, co będzie dla mnie lepsze. Poznaję Boga każdego dnia, tym żyję. W swoim powołaniu jestem bardzo szczęśliwa".

Angelina Pokaczajło

„Roś to miejsce cudu..."

W tym roku nie dało się nie zauważyć pomimo zmęczenia ogromnej radości i „ognia życia", szczęścia na twarzach wszystkich pątników. Często w pielgrzymkę zabiera się ze sobą intencje nie tylko swoje osobiste – wielu przybywa z prośbami innych, najbliższych. Wielu za jakiś czas dziękuje, że prośba została wysłuchana przez Pana, że On zatroszczył się, dając odpowiedź. Czasem boli mnie słyszeć, że „udało się", „powiodło się", tak, jakby Bóg nic nie ma z tym wspólnego. Ale najczęściej można usłyszeć piękne świadectwa doświadczenia Bożej Miłości, a z tym wiąże się przemiana życia, kiedy umiera „stary człowiek", a rodzi się „nowy".

Czym w dzień powszedni żyje sanktuarium w Rosi?

Ależ „Sanatorium Jezusa" jest nawiedzane nie tylko w czasie rekolekcji czy pielgrzymek. Wielu przybywa tu w ciągu roku, aby w ciszy przeżyć spotkanie z Jezusem Frasobliwym, często doświadczając Jego dotyku na modlitwie wstawienniczej.

Na jakim etapie jest budowa domu rekolekcyjnego?

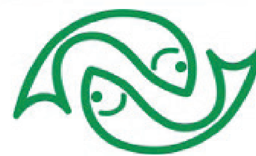
Aby móc przyjąć wszystkich chętnych i potrzebujących pomocy, powstało dzieło budowy „Centrum Rekolekcyjne. Dom Miłosierdzia", gdzie wielu będzie mogło przeżywać rekolekcje w każdy weekend, aby nie tylko odnaleźć i usunąć przeszkody dla działania Bożej łaski, ale również aby wzrastać w świętości. Pragnę bardzo serdecznie podziękować ludziom dobrej woli za ogarnięcie modlitwą i materialną pomocą tego dzieła. Wyrażam wdzięczność w imieniu tych wszystkich, którzy w tym Bożym Domu doświadczą Miłości Pana.

Bardzo proszę podzielić się jednym z ostatnich świadectw, które Ksiądz jako kustosz zna z zapisów w księgach cudów sanktuarium?

Jedno z ostatnich świadectw, będących w szczególny sposób radosnym cudem, to cud powstania nowego życia. Małżeństwo, które przez cztery lata szukało pomocy w pojawieniu się potomstwa, zwracając się do najlepszych klinik bez żadnego skutku, znalazło cud życia u Jezusa, jako jedynego źródła w tym „Sanatorium Miłości", jak to miejsce określił w tym roku ks. bp Aleksander Kaszkiewicz.

Bardzo dziękuję za rozmowę





Z PRASY KATOLICKIEJ

wiara.pl

Solidarni z chrześcijanami Bliskiego Wschodu

W wielu kościołach Europy bicie dzwonów przypomniało o prześladowaniu chrześcijan na Bliskim Wschodzie.

Pomysł na ten prosty świąteczny gest solidarności zrodził się na południu Francji. Wkrótce do inicjatywy przyłączyło się ponad 50 diecezji francuskich, wszystkie diecezje Belgii, a także Luksemburg, Islandia i jedna diecezja szwajcarska. W wielu kościołach zabrzmiały nie tylko dzwony, ale również specjalne modlitwy za prześladowanych braci i siostry. Także francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapowiedziało zwołanie do Paryża wielkiej międzynarodowej konferencji na temat chrześcijan i innych prześladowanych mniejszości etnicznych i religijnych w Iraku i Syrii. Udział w niej weźmie 60 państw.

ekai.pl

„Przezwycięż obojętność, wygraj pokój"

Tak brzmi temat 49. Światowego Dnia Pokoju, wybrany przez papieża Franciszka. Dzień ten obchodzony będzie w Kościele katolickim 1 stycznia 2016 r.

Komunikat Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej podkreśla, że „obojętność wobec plag naszych czasów jest jedną z głównych przyczyn braku pokoju na świecie". „Więcej informacji" nie oznacza „więcej uwagi" wobec problemów, jeśli nie towarzyszy jej otwarcie sumień na solidarność.

Światowy Dzień Pokoju jest inicjatywą bł. Pawła VI. Obchodzony jest w pierwszy dzień roku. Papieskie orędzie wydawane z tej okazji rozsyłane jest do wszystkich rządów świata. Wyznacza ono również linię działania dyplomacji Stolicy Apostolskiej w danym roku.



Rycerze Kolumba wesprą chrześcijańskich uchodźców

Decyzję tę ogłosił najwyższy rycerz Carl Anderson podczas 133. dorocznej konwencji tej męskiej organizacji katolików świeckich.

Rycerze Kolumba postanowili utworzyć Fundusz Pomocy dla Chrześcijańskich Uchodźców. Ma on wesprzeć prześladowanych wyznawców Chrystusa w Iraku i Syrii. Organizacja rozpocznie też akcję edukacyjną, mającą na celu ukazanie zbrodni przeciwko ludzkości, które zostały popełnione na bliskowschodnich chrześcijanach.

Kinga Krasicka

Odpustowe uroczystości odbyły się w parafii w Działowie

Na uroczystą Mszę św. do parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przybyli kapłani z różnych zakątków diecezji, ojciec Jerzy Korelicz celebrował Mszę Świętą oraz wygłosił homilię.



W kazaniu kapłan życzył, aby wierni nie bali się zaufać Maryi, która otula płaszczem swej matczynej opieki. Poprzez liczne przykłady kapłan pokazał, jak ważne jest „ubrać się w szaty zbawienia", iść razem z Chrystusem, a jeśli coś się nie uda, znaleźć drogę do pojednania.

Po Mszy św. wierni udali się w uroczystej procesji dookoła kościoła. Potem wybrzmiały słowa podziękowania proboszczowi z okazji pierwszej rocznicy jego posługi w działtowskiej parafii. Wdzięczni wierni podziękowali Najświętszej Maryi Pannie za cuda, za powołanie do posługi kapłańskiej ks. Zdzisława Pikuły SDB.

W Smorgoniach podziękowano Bogu za posługę ks. Zdzisława Wedery SDB

Kapłan pracował w parafii w Smorgoniach przez 13 lat, w tym 12 lat był proboszczem, a teraz został skierowany na nowe miejsce posługi.



Ksiądz Zdzisław Weder pozostał w pamięci parafian jako mądry, pokorny człowiek, który przyniósł ludziom wiele dobra i korzyści, dużo zmienił i przekształcił – zbudował oratorium salezjańskie im. św. Jana Bosko, w którym już w ciągu 10 lat gromadzą się dzieci i młodzież, by się uczyć, bawić i modlić, zawsze był otwarty na pomoc potrzebującym, robił pierwszy krok do człowieka. Wielu parafian nazywa go świętym kapłanem, z którego biorą przykład.

Z kolei ks. Zdzisław w homilii podziękował Bogu za czas posługi w Smorgoniach, za to, że mógł zobaczyć przykład prawdziwej wiary u ludzi i miał możliwość razem z parafianami wzrastać w świętości.

„Święty ksiądz Bosko. 200 lat za 200 minut"

Pod takim hasłem w Smorgoniach odbył się turniej mini piłki nożnej, poświęcony 200. rocznicy Urodzin Świętego.



Turniej rozpoczął się Mszą Świętą, po której przeniósł się do sali sportowej, gdzie diakon Oleg Korolow SDB opowiedział o świętym księdzu Bosko oraz jego pracy z młodzieżą, o oratorium w Smorgoniach. W turnieju wzięły udział drużyna z parafii św. Michała Archanioła oraz drużyna uczniów PESI „Dziecięco-Młodzieżowej Piłkarskiej Szkoły Sportowej". Gra trwała symbolicznie 200 minut i skończyła się z wynikiem 53:35 na korzyść drużyny z parafii św. Michała Archanioła.

„Wyróżniał się wielką odwagą i gorliwością"

13 sierpnia w parafialnym kościele Pana Jazusa Miłosiernego i św. Andrzeja Apostoła w Ciężkowicach (Polska) odbyło się nabożeństwo pogrzebu księdza prałata Michała Sopaty. We Mszy Świętej wziął udział też biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski.



Ksiądz Michał Sopata był ściśle związany z diecezją grodzieńską, w której w 1998 r. rozpoczął posługę duszpasterską. W latach 2005-2011 był wikariuszem generalnym diecezji grodzieńskiej.

Biskup Józef Staniewski przewodniczył modlitwie pogrzebowej na cmentarzu w Ciężkowicach. W swoim słowie hieracha zaznaczył, że ks. Michał wyróżniał się wielką odwagą i gorliwością, dlatego gdy poszedł na emeryturę, nie chciał być rezydentem przy jakiejś parafii i w swym niemłodym wieku odpowiedział na potrzeby Kościoła na Wschodzie i pojechał na Białoruś.

Pamięć zmarłego księdza prałata uszanowano też w Grodnie. Mszę Świętą celebrowano w kościele pw. św. Franciszka Ksawerego; wzięli w niej udział kapłani, którzy posługują w parafii oraz wierni, którzy zapragnęli oddać cześć i pomodlić się o wieczne szczęście dla zmarłego księdza Michała.

Siostra nazaretanka ze Szczuczyna złożyła śluby zakonne

Siostra Anna Makul z parafii św. Teresy od Jezusa (z Avili) w Szczuczynie złożyła swe śluby zakonne w kościele Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Częstochowie.



Na uroczystość przybyły siostry nazaretanki na czele z siostrą przełożoną generalną Kongregacji Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu Janiną Zawieją. Na tym ważnym dla całej wspólnoty zakonnej wydarzeniu była obecna też delegacja nazaretanek z Białorusi. Siostry przez swoją obecność i modlitwy okazały wsparcie s. Annie, aby zawsze szła ona za głosem Jezusa Chrystusa, który powołuje do służby w swoim Kościele. Podczas tej uroczystości, gdy dwie siostry nazaretanki złożyły swe pierwsze śluby zakonne – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa – modlono się szczególnie o nowe powołania do wspólnoty nazaretanek, w tym też z Białorusi.

Młodzież dała świadectwo wiary na ulicach Grodna

Chłopcy i dziewczęta z różnych parafii miasta i okolic zebrali się na centralnej ulicy, by sławić Boga śpiewem i tańcem.



Jak zaznaczył Eugeniusz Koleśnik z parafii Chrystusa Króla w Jeziorach, młodzież spędza sierpniowe wieczory, sławiąc Boga, spiewając pieśni duchowe, i daje w ten sposób świadectwo swej wiary, pokazując swym rówieśnikom, wielu z których spędza wieczory z alkoholem, że warto zawsze być z Bogiem.

„Nas wszystkich łączy miłość do Boga. On nas zapoznał ze sobą w pielgrzymkach, podczas Dni Młodzieży. Tak staliśmy się nieoderwalną częścią siebie nawzajem. Nie boimy się sławić naszego Pana i będziemy kontynuować takie spotkania" – zaznaczył Eugeniusz.

INFORMACJA

Odbędzie się IX Narodowa Pielgrzymka Rodzin

IX Narodowa Pielgrzymka Rodzin do Matki Bożej Nieustającej Pomocy odbędzie się **12 września w kościele Najświętszego Odkupiciela w Grodnie (Dziewiatówka).** Odbędzie się pod hasłem **„Miłość to nasze powołanie. Rodzina, która żyje w pełni".** Jest to hasło Światowego Spotkania Rodzin z udziałem papieża Franciszka, które będzie miało miejsce w dniach 22-27 września w Filadelfii (USA).

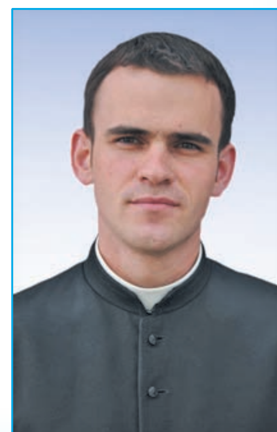
Program Narodowej Pielgrzymki Rodzin:

10.00 – rejestracja uczestników;
10.30 – powitanie uczestników;
11.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu i Różaniec Święty;
12.00 – uroczysta Msza Święta i odnowienie przyrzeczeń ślubnych;
13.30 – obiad;
14.30 – konferencja;
15.00 – inscenizacja;
15.30 – Koronka do Bożego Miłosierdzia;
16.00 – zakończenie.

PODZIĘKOWANIE

Zgodnie z dekretem ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza ks. Jan Romanowski, zastępca redaktora naczelnego, został skierowany na studia filozoficzne do Hiszpanii na Uniwersytet Nawary w Pampelunie.

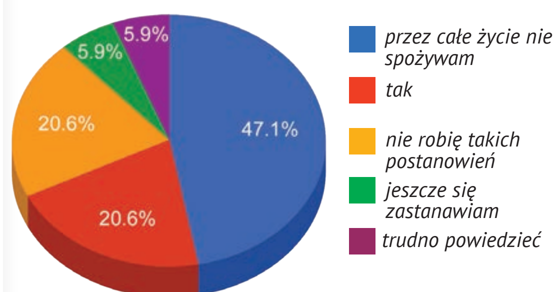
W imieniu swoim oraz całego zespołu redakcyjnego pragnę podziękować ks. Janowi za ofiarną pracę przy redagowaniu numerów naszej gazety oraz pisaniu artykułów w ciągu ostatnich trzech lat. Życzę ks. Janowi wielu łask Bożych, obfitych darów Ducha Świętego, opieki Matki Bożej, życzliwych ludzi obok, dużo radości na co dzień oraz jak najwięcej miłych wrażeń. Niech Pan Bóg błogosławi każdy Twój dzień i obdarza siłą, cierpliwością i dobrym humorem podczas studiów w Hiszpanii.



Ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny, wraz z zespołem redakcyjnym

WYNIKI SONDY

Czy w sierpniu zrobiłeś(aś) postanowienie nie spożywać alkoholu?



Kolejna sonda daje nam bardzo ważne odpowiedzi. Większość respondentów wypowiada się za tym, że nie pije w ogóle, a tych, kto zażywa alkoholu, stać na to, by w sierpniu zrobić postanowienie abstynencji od alkoholu. Dość duży procent wypowiada się za tym, że nie robi takich postanowień. Bardzo ciekawi nas, z jakich powodów?

Kolejne wyniki sondy komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Paweł Sołobuda

Jest to bardzo potrzebna sonda, wyniki której dają nam dużo do myślenia. Przede wszystkim cieszy fakt, że dość duża grupa ludzi nie używa alkoholu, a tych, którzy to robią, stać na abstynencję. Problem alkoholu w naszym społeczeństwie jest bardzo trudny. Przede wszystkim są potrzebne właśnie takie swoiste posty, postanowienia, abstynencja, aby spróbować zrozumieć, że życie bez alkoholu jest o wiele wspanialsze. Z Bożą pomocą możemy zrobić wiele. Tych, którzy mają problem z alkoholem, zapraszam do kółek abstynenckich, które znajdują się przy większych parafiach naszej diecezji. Zachęcam do modlitwy w intencji tych wszystkich, kto jest uzależniony od alkoholu.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

28 sierpnia 1982 r. – ks. Jan Bołtralik, *prob. Łabno*
30 sierpnia 1973 r. – ks. prałat Józef Ingielewicz, *wik. gen., prob. Ostrowiec*
30 sierpnia 1991 r. – ks. infułat Michał Aronowicz, *wik.gen., prob. Grodno*
3 września 1987 r. – ks. Apolinary Zubelewicz, *prob. Konwaliszki*
4 września 1941 r. – ks. Adolf Grodis, *prob. Pierwomajsk*
4 września 1956 r. – ks. Wacław Drabb, *prob. Strubnica*
5 września 1939 r. – ks. Bolesław Korń, *prob. Mikielewszczyzna*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: ***grodnensis.by, catholic.by***



„Słowo Życia” na Facebooku!

Szanowni czytelniczy, z radością informujemy, że użytkownicy Facebooka mogą teraz dołączyć do oficjalnej strony gazety „Słowo Życia”.
Redakcja założyła stronę w najpopularniejszej na świecie sieci społecznościowej. Teraz każdy, kto polubi stronę „Słowo Życia”, będzie mógł jako pierwszy dowiadywać się o wiadomościach z życia Kościoła na Białorusi i w świecie. Liczne artykuły będzie można przeczytać za pomocą nośników w każdej wygodnej chwili.

Redakcja zachęca do interakcji! Teraz „posty” „Słowa Życia” można komentować i omawiać. Informacją, która najbardziej zaciekawiła, można jednym kliknięciem dzielić się ze znajomymi w wirtualnej przestrzeni. Przez cały czas na stronie będą otwarte sondy tematyczne. Ich wyniki razem z komentarzem eksperta tradycyjnie pojawią się w gazecie.

Teraz zdjęcia i filmy zostały włożone do folderów. Zrobiono to dla wygodnego poruszania się po stronie. Każdy chętny może otwierać archiwum, oglądać je i kopiować na swój nośnik poszczególne zdjęcia lub filmy.

Oprócz tego użytkownicy Facebooka mogą zadawać pytania redakcji, dzielić się swymi wrażeniami, pozostawiać uwagi i propozycje. Ważne jest nie zapominać o poważnych i uczciwych stosunkach w przestrzeni wirtualnej.

Z przyjemnością dowiemy się o nadchodzących uroczystościach i wydarzeniach na Twoim profilu. Opowiedz o nich redakcji! Być może właśnie Twoje wiadomości trafią na łamy gazety w najbliższym numerze.

Dołącz do gazety na Facebooku! Strona „Słowo Życia” znajduje sie pod adresem www.facebook.com/slowo.grodnensis.by.



Ciekawostka

Pontyficy popierają sieci społecznościowe. „Portalem do prawdy i wiary” nazwał serwisy społecznościowe papież Benedykt XVI. Jeszcze w 2009 roku założył osobistą stronę na Facebooku. Błogosławił relacje w sieciach społecznościowych i zachęcał katolików do aktywniejszego z nich korzystania, by rozpowszechniać naukę Kościoła.

Papież Franciszek to jeden z najbardziej wpływowych użytkowników sieci społecznościowej Twitter. Według danych badania przeprowadzonego przez firmę „Twiplomacy” posty Papieża po hiszpańsku zostały polubione prawie 10 tysięcy razy, po angielsku – 7,5 tysięcy. Stronę papieża Franciszka polubiło ponad 19 milionów osób!

Po raz pierwszy w historii stronę w sieciach społecznosciowych założył białoruski biskup. Aleksander Jaszewski prowadzi swą kronikę na Facebooku od czerwca br., od czasu gdy papież Franciszek przeznaczył go biskupem pomocniczym archidiecezji mińsko-mohylewskiej. Dziś ma ponad 700 polubień. Biskup poświęca sporo czasu wirtualnym relacjom, ewangelizując ludzi przez internet.

Angelina Pokaczajło



ŻYCIE KOŚCIOŁA W OBIEKTYWIE

Wierni z kościoła Wniebowzięcia NMP w Lidzie świętowali jubileusz istnienia parafii

Podczas odpustowej Mszy św., której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski, wierni dziękowali Bogu za 15 lat istnienia parafii oraz za wszystkich ojców pijarów, którzy przez swą posługę w parafii pomagali przybliżyć się do Boga.













Ks. Walery Marcinowski

Jesteśmy z mężem katolikami. Jest ochrzczony, ale nie praktykuje wiary. Jak zmusić go chodzić do kościoła?

Jak zmusić chodzić do kościoła swego meża? Zmusić... Odebrać wolność wyboru, podporządkować sobie, wychować według swego upodobania – to wszystko oczywiście zupełnie nie odpowiada chrześcijańskiemu widzeniu małżeństwa i stosunków między mężem i żoną. Wybierać – chodzić do kościoła lub nie – to swobodna i dobrowolna sprawa każdej dorosłej osoby.

Co dotyczy wiary Pani męża, to z postawionego pytania wynika, że nie chce on wierzyć ślepo. Katechizm Kościoła Katolickiego, opisując cechy wiary, zaznacza następujące: „W wierze rozum i wola człowieka współdziałają z łaską Bożą: wiara jest aktem rozumu przekonanego o prawdzie Bożej z nakazu woli, poruszonej łaską przez Boga” (KKK, 155). Z wyżej napisanego wynika między innymi, że „wiara szuka zrozumienia” (KKK, 158): „Wierzę, aby rozumieć, i rozumiem, aby głębiej wierzyć” św. Augustyn.

Przenosząc się do naszych realiów, można, nie bojąc się, stwierdzić, że po długich latach ateizmu ciągle istnieje ogromny brak wiedzy na temat wiary u współczesnego białoruskiego katolika. Ludzie lubią zawierać swoją wiedzę o Bogu i Kościele w powierzchownych regułach religijności: trzeba chodzić, trzeba pościć, trzeba Bozię prosić itd. Wszystko to jest dobre, ale człowiek nawet podświadomie nie może na tym się zatrzymać, szuka głębi. Dlatego właśnie niezbędny jest nasz udział w katechezie lub samodzielne czytanie literatury religijnej.

Oprócz tego każdy z nas – ochrzczonych – potrzebuje też świadków wiary. „Uczyć” wierzyć można tylko poprzez świadectwo własnego spotkania z Bogiem. Dlatego Wy, które przychodzicie do kościoła, a macie w domu mężów, którzy nie praktykują, powinnyście często zadawać sobie pytanie: jakiego Boga pokazuję swemu mężowi jako żona? Czy coś się zmieniło w moim życiu po przyjęciu Jezusa w kościele? Czy otrzymałam osłodę od spotkania z Najwyższym? Czy poznaję Go i dowiaduję się o Nim? I tak dalej.

Na koniec zachęcam Panią do trwałej modlitwy w intencji nawrócenia Pani męża, ponieważ aby odpowiedzieć Bogu na Jego zawołanie, „trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał «wszystkim słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie»” (KKK, 153).

Według catholicnews.by

Słowo Życia
№ 15, 23 sierpnia 2015

Najlepsza drużyna-RODZINA!

Wszystkie ptaki czy zwierzęta wiedzą, że najważniejsza jest cała i bezpieczna rodzina. Każdy ma w tej rodzinie swoje miejsce i zadanie. Właśnie tak to wszystko zostało cudownie zaplanowane i stworzone przez Pana Boga, by bez szwanku dobrze działało. Ludzie różnią się od zwierząt i ptaków tym, że mają rozum i wolę, a nie tylko instynkt. Używając więc rozumu i serca, wiemy, że rodzina jest po prostu niezastąpiona.

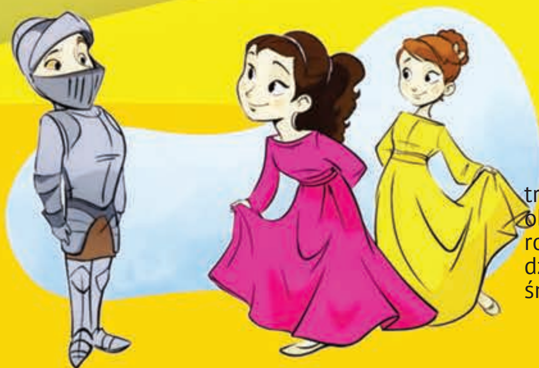
PATRZĄC NA RODZINKĘ PTASIĄ, DZIĘKUJMY BOGU ZA NASZĄ.





TRZEBA UKWIECIĆ MAJOWO TĘ NASZĄ MATKĘ KRÓLOWĄ.

W BAŚNIACH ŻYLI SZCZĘŚLIWIE, BO MODLILI SIĘ CIERPLIWIE.



DZIEWCZYNKI LUBIĄ TO SZCZERZE, GDY CHŁOPCY SĄ JAK RYCERZE.

Jak to dobrze, że mamy tatę i mamę! Można się od nich uczyć dobroci i miłości, ale trzeba też pamiętać, żeby zawsze z wdzięcznością modlić się za nich i nigdy ich nie obrażać. W każdej kulturze i w każdej epoce największym szacunkiem byli otaczani rodzice. To nigdy nie może się zmienić. Pamiętajmy więc, by kochać i szanować tych, dzięki którym żyjemy. Przez całe życie powinna iść za nimi nasza troska o nich, a po ich śmierci – nieustanna pamięć w modlitwie.

Br. Tadeusz, s. Estera, loretanka

Z głębi serca

Czcigodnemu Księdzu Denisowi Szmyginowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, radości i wielu łask Bożych. Niech każda chwila Twego życia będzie uwieńczona światłem Chrystusa, a Matka Boża zawsze otula Cię matczyną czułością i opieką. Niech Twoja droga życiowa będzie szczęśliwa i błogosławiona, a nasza modlitwa będzie duchowym wsparciem. Służ Bogu i ludziom całym sercem i całą duszą.

Wdzięczni wierni z par. Zwiastowania NMP we wsi Międzyrzecze

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Bakłażecowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych, mocnego zdrowia, pokoju w duszy, realizacji wszystkich planów i zamierzeń oraz życzliwych ludzi na kapłańskiej drodze i sukcesów w pracy duszpasterskiej. Niech Matka Najświętsza zawsze ogarnia Cię płaszczem swej matczynej miłości i opieki, a Duch Święty niech prowadzi Cię Bożymi drogami. Szczęść Boże!

Z szacunkiem parafianie z Nowogródka

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Olegowi Dulowi z okazji Urodzin przesyłamy serdeczne życzenia. Niech Jezus Chrystus, którego codziennie trzymasz w swoich kapłańskich rękach, błogosławi każdy Twój dzień i obdarza zdrowiem na sto lat życia... Matka Boża niech otacza Cię swoją miłością i opieką, a Duch Święty pomaga godnie pełnić posługę kapłańską i niestrudzenie obdarza swoimi darami. Żyj w zdrowiu i radości, Twoje serce niech zawsze będzie napełnione pokojem i miłością, a obok zawsze będą dobrzy i szczerzy ludzie. Dziękujemy za pracę w naszej parafii, za głoszenie Słowa Bożego, za dobre serce i przyjemny uśmiech.

Z modlitwą i wdzięcznością parafianie św. Stanisława Kostki z Wołkowyska

Czcigodnemu Księdzu Witalemu Cybulskiemu z okazji Urodzin życzymy mocnego zdrowia, cierpliwości w pracy kapłańskiej i pokoju w duszy. Niech Bóg wzmocni Cię i da siłę oraz wytrwanie. Niech Chrystus przez całe życie będzie z Tobą, a Matka Boża i Duch Święty razem ze Świętymi Aniołami niech chronią Cię przed niedobrymi ludźmi. Z całego serca dziękujemy za modlitwę w naszym kościele.

Z szacunkiem parafianie z kościoła świętych Piotra i Pawła w Iwiu

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Ludwikowi Staniszewskiemu z okazji Imienin życzymy wszelkich łask Bożych, niestrudzonej opieki Matki Bożej, hojnych darów Ducha Świętego, rozsądności i mocy w pełnieniu posługi kapłańskiej. Żyj w zdrowiu i radości, a serce niech będzie wypełnione pokojem i miłością.

Z modlitwą wierni z kościoła św. Michała Archanioła w Hnieźnie

Czcigodnemu Księdzu Ludwikowi Staniszewskiemu z okazji Imienin życzymy wszystkiego najlepszego! Niech Bóg obdarza Cię swymi łaskami, Duch Święty obsypuje hojnymi darami, a Maryja otacza swą matczyną opieką. Niech każdy dzień będzie wypełniony radością i miłością, a na twarzy zawsze gości uśmiech.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym w Hnieźnie

Z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia Księdzu Witalemu Cybulskiemu. Życzymy mocnego zdrowia, cierpliwości, sił w parcy duszpasterskiej, wszelkich łask Bożych. Dziękujemy za modlitwę i miłosierne serce dla ludzi. Niech dobry Bóg Ojciec, Jezus i Matka Boża wynagrodzą Ci.

Wdzięczni parafianie z kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej w Urciszkach

Czcigodnemu Księdzu Janowi Sarele z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, radości i pogody ducha. Niech dobry Bóg Ci błogosławi, Duch Święty hojnie obdarza swoimi darami, a Matka Przenajświętsza otacza miłością i opieką.

Wdzięczni parafianie z Wołpy

Czcigodnej Siostrze Klarze Wołczek z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia na długie lata, obfitych łask Bożych na co dzień oraz pogody ducha. Niech Jezus Chrystus opiekuje się Tobą i daje potrzebne siły w Twojej pracy, a nasza Matka Maryja wspiera Cię i przytula do swego serca.

Z serdeczną modlitwą rodzina Woronowych Alicja i Witalij ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Janowi Romanowskiemu z całego serca pragniemy podziękować za posługę w naszej parafii! Dziękujemy Ci za cierpliwość, pomoc, wsparcie i oddanie; za mądre kazania i dobre rady, za dobroć serca i miły uśmiech, za wszystko, co dla nas robiłeś. Niech dobry Bóg Ci błogosławi na dalszej drodze, a Duch Święty wspiera swoimi darami. Niech miłość i opieka Matki Bożej będą Ci pomocą i pociechą w trudnych chwilach. Niech przy Tobie zawsze będą dobrzy i oddani ludzie. Niech Ci zawsze towarzyszą powodzenie, sukcesy w nauce i dobry humor!

Z wyrazami wdzięczności i szacunku byli parafianie z kościoła pobernardyńskiego

Szanownym Paniom Antoninie Hańczyc, Zofii Romańczuk, Annie Wydrze, Irenie Pieczyńskiej, Irenie Stankiewicz, Feliksie Bykowskiej oraz Panu Stanisławowi Romańczukowi z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, szczęścia i pogody ducha. Niech dobry Bóg Wam błogosławi, Duch Święty hojnie obdarza swymi darami, a Maryja opiekuje się i wspiera swą miłością. Niech Wasi Aniołowie Stróżowie zawsze będą przy Was, czuwając i prowadząc prostą drogą do Pana. Wszystkiego najlepszego!

Parafianie z Teolinu, 3. Zakon św. Franciszka oraz Kółka Różańcowe

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Paweł Sołobuda;** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Ks. Jan Romanowski, Jerzy Ławysz; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowozycia@mail.grodno.by; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 4819 nakład: 7200; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna